

## DODATEK SPECJALNY: KABARET JEDNEGO NAUCZYCIELA



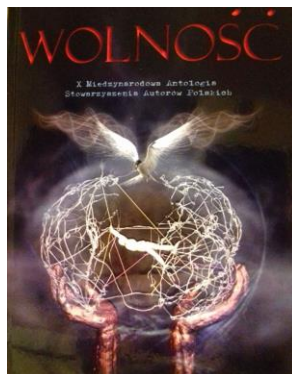
*U nas dość głowę podnieść, ileż to widoków!  
Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków...*  
(Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, księga III. *Umizgi*)

### OBŁOCZEK 6/2017

Organ niezależny z tekstami **Wojtka Dąbrowskiego**  
ukazywał się **1951-55**, reaktywowany po **62** latach

## REDAKTOR OBŁOCZKA PO RAZ CZWARTY W MIĘDZYNARODOWEJ ANTOLOGII

Z inicjatywy *Stowarzyszenia Autorów Polskich*  
pod redakcją **Wandy Stańczak** ukazał się  
kolejny **X** tom Międzynarodowej Antologii  
poświęcony tym razem problematyce wolności.  
Znalazły w nim także moje utwory



**PRZEKRÓJ**  
LATO 2017  
Niby lato, niby ogórki, a jaki ciekawy numer

**LETNI „PRZEKRÓJ”**  
do czytania od 20 czerwca!

I przyszedł czas, gdy Polak czuł,  
Że się do lotu zerwie.  
Nadzieję dał Okrągły Stół  
I upragniony czerwiec.

I wtedy Polak szedł do urn,  
By wybrać lepsze życie,  
A potem padł Berliński mur  
Na chwałę naszych zwycięstw.

I wtedy się przekonał świat  
Co znaczy: solidarność.  
Dwadzieścia osiem mija lat,  
A wciąż kiełkuje ziarno.

I choć ujada sfera psów  
I słyhać kundli skowyt,  
My solidarnie razem znów  
Podnieśmy dumnie głowy!

# 1 czerwca DZIEŃ DZIECKA

## PIOSENKI DLA DZIECI



Muzykę do wszystkich piosenek (str. 2-4) skomponował **Dawid Ludkiewicz**

**CZERWIEC 2014:** piosenki *Ence pence* i *Wiewióreczko...* zostały wyróżnione w konkursie na 35 Międzynarodowym Dziecięcym Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie  
Teksty obu piosenek napisałem i zamieściłem w *Obłoczku* gdy miałem 8 lat.

## Z ARCHIWUM OBŁOCZKA (1953)

### ENCE, PENCE...

wyliczanka dla młodszych dzieci  
do zabawy w kręgu

Ence-pence, w której ręce?  
Kto kasztanów znajdzie więcej?  
Kto odnajdzie złotą kulę,  
kasztanowym będzie królem!  
Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!  
Królem będziesz Ty!

Fiku-miku, na patyku!  
Kto kasztanów ma bez liku?  
Kto nie zmieści ich w tornistrze,  
kasztanowym będzie mistrzem!  
Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!  
Mistrzem będziesz Ty!

Ele-mele, na niedzielę!  
Kto kasztanów ma niewiele?  
Komu szukać się nie chciało,  
Ten jest gapą, jakich mało!  
Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!  
Gapą jesteś Ty!



### WIEWIÓRECZKO...

Wiewióreczko, wiewióreczko,  
Nie bój się!  
Poczęstuję cię bułeczką,  
Może zjesz?  
Podejdź bliżej, a dostaniesz  
Smaczną bułkę na śniadanie,  
Bułkę z dżemem i ciasteczko,  
Proszę, bierz!

Wiewióreczko, wiewióreczko,  
Nie bój się!  
Pewnie ci smakuje mleczko,  
Może chcesz?  
Chcę podzielić się śniadaniem,  
Podejdź bliżej, a dostaniesz.  
Wciąż przyglądasz się orzeszkom...  
Proszę, bierz!

**CZERWIEC 2013:** piosenki wyróżnione w konkursie  
na 34 Międzynarodowym Dziecięcym Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie

## NA PRZYSTANEK...

Na przystanek wczesnym rankiem  
Przyszedł Janek, a wraz z Jankiem:

Pewna pani w okularach,  
Dziadek Ani, babcia stara,  
Ciocia z wujkiem, a naprzeciw  
Mama z dwójką małych dzieci.

Lecz, do licha! Co za łobuz!  
Pierwszy wpycha się w autobus!  
Niesłychane! Czy wypada,  
Żeby Janek pierwszy wsiadał?  
Wniosek płynię z takich wierszy:  
Kto powinien wsiadać pierwszy?

## PO OBIEDZIE...

Po obiedzie pyta mama:  
Powiedz, Edziu, skąd ta plama?  
Przekonamy się z tatusiem  
Skąd te plamy na obrusie?  
Kto tu siedział? Kto tam usiadł?  
Sprawka Edzia, czy tatusia?

Istny dramat! Wstyd! Na stole  
Tłusta plama po rosole!  
Makarony na dywanie!  
Z drugiej strony - drugie danie!  
Cała reszta na serwecie!  
Czy wy też tak brzydko jecie?

**CZERWIEC 2016:** piosenka wyróżniona w konkursie  
na 37 Międzynarodowym Dziecięcym Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie  
zamieszczona w śpiewniku *Hity Festiwalowe*

## STRACH



1

Znowu mnie obleciał strach,  
Jakiś potwór stoi w drzwiach!  
W kącie się zagnieżdził smok,  
Widzę jego groźny wzrok.

Strasznie tutaj ciemno,  
A ten smok przede mną,  
Patrzę z niepokojem,  
Bo się smoków boję!



2

Zimny mnie oblewa pot.  
Z Babą Jagą czarny kot,  
Obok niej czarownik zły,  
A wilk szczerzy ostre kły!

Boję się ogromnie,  
Już się zbliża do mnie,  
Zaraz na mnie skoczy!  
Strach ma wielkie oczy!

3

Lecz gdy, mamó, stajesz w drzwiach,  
Szybko mnie opuszcza strach,  
Znika w kącie groźny smok,  
Już nie straszny cień i zmrok.

To nic, że jest ciemno,  
Kiedy jesteś ze mną,  
Raźniej nam we dwoje.  
I już się nie boję. Nie!

## PIOSENKA KAJTUSIA CZARODZIEJA

napisana (wg pomysłu **Jerzego Łazewskiego**) dla 7-letniego **Ignasia Leśniewskiego**,  
który wykonał ją na konkursie piosenek dla dzieci **Rozśpiewany Wawer (2016)**



Choć mam w kieszeni tylko dziury  
Wystarczy trochę mieć fantazji  
I można kupić księżyc, chmury  
A na dodatek wszystkie gwiazdy.

Choć mam na łokciach same łaty,  
Kurtkę znoszoną i podartą,  
Jestem szczęśliwy i bogaty,  
Bo świat odkrywać zawsze warto.

Mam podrapany nos i brodę,  
Ale mi nie brak wyobraźni,  
I mogę przenieść się w nagrodę,  
W krainę najpiękniejszych baśni.

Poobijane mam kolana,  
Lecz nie porzucę śmiałych marzeń,  
Mogę wieść życie kapitana,  
Zostać lotnikiem, marynarzem...

Choć się przewrócę i pobrudzę,  
Grunť, że mam pomysł znakomity  
Wędrując, nigdy się nie nudzę,  
I wciąż zdobywam nowe szczyty.

I choć zaboli guz na czole,  
Wciąż idę naprzód! Mam nadzieję,  
Że zagram w życiu główną rolę,  
Będąc Kajtusiem Czarodziejem.

## MÓJ CHŁOPAK Z VI C

Jest w naszej szkole chłopak,  
Mateusz z VI C,  
Podoba mi się bardzo, wszystko wie,  
O takim chłopcu śnię.  
Podoba mi się bardzo, wszystko wie,  
Takiego chłopca chcę.  
Lecz choć bez trudu zdoła  
obliczyć pole koła,  
Ma jedną wadę, a może dwie:  
nie zauważa mnie.  
Co robić? - myślę sobie,  
to dla mnie wielki stres.  
Nie będę wszak przez niego ronić łez,  
Bo na to sposób jest.  
Nie będę wszak przez niego ronić łez,  
Wysłałam SMS:

Jak się oblicza sinus?  
Czy ma być plus czy minus?  
A on mi na to odpisał, że:  
Możemy spotkać się.

Czekałam na tę chwilę  
Od wielu, wielu dni,  
Dopięłam w końcu swego, chodź z nim,  
Niejedna o tym śni.  
Dopięłam w końcu swego, chodź z nim,  
Wszyscy zazdroszczą mi.

Już mi nie straszna szkoła,  
Znam wzór na pole koła,  
A on mnie dzisiaj zaskoczył i...  
Pokazał mi...pokazał mi...

Pokazał... liczbę  $\pi$

Pierwsze wykonanie i nagranie:  
**Ola Sędziewska (2017)**

# 9 czerwca - Dzień Przyjaciela

Obie piosenki dedykowane 27 KDH *Uroczysko* im. **Piotra Wysockiego** w Krakowie powstały w roku **1963** (muzyka własna). Byłem wówczas drużynowym.

## TU ZNALAZŁEM PRZYJACIELA

Tu znalazłem przyjaciela,  
Jest harcerzem, tak jak ja,  
W smutku zawsze rozwesela  
I pociechy słowa zna.  
Zawsze blisko siebie  
Znajdę go w potrzebie,  
Odkąd przyjaźń nasza trwa.

Dobry kompan do zabawy,  
Na włóczęgę poprzez świat,  
Dzieli ze mną wszystkie sprawy,  
Wierny druh, najdroższy brat.

Powie: **Ja pomogę!**  
Wiem, zaufać mogę,  
Bo nie rzuca słów na wiatr.

Wspólne łączą nas przygody,  
Obozowe łączą dni.  
Wspólne troski i przeszkody,  
Wspólne cele, każdy świt.  
Znają to harcerze:  
Stąd się przyjaźń bierze,  
Ta, o której każdy śni.



Pierwodruk: tygodnik *Drużyna*, nr 50/1966

## CO JEST NAJWIĘKSZYM SZCZĘŚCIEM?

Kto na włóczędzie przygody zaznał moc,  
Kto pod namiotem niejedną spędził noc,  
Kto na biwaku z jednego kotła jadł  
I pośród nas w wieczorny czas  
przy ogniu w kręgu siadł,



Moje najcenniejsze odznaczenie

Kto ramię w ramię zdobywał szczyty gór,  
Kto tajemniczy przeniknął nocą bór,  
Kto na obozie przyjaciół zdobył stu,  
Ten dobrze wie, że gdzie jak gdzie,  
lecz szczęście znajdzie tu!

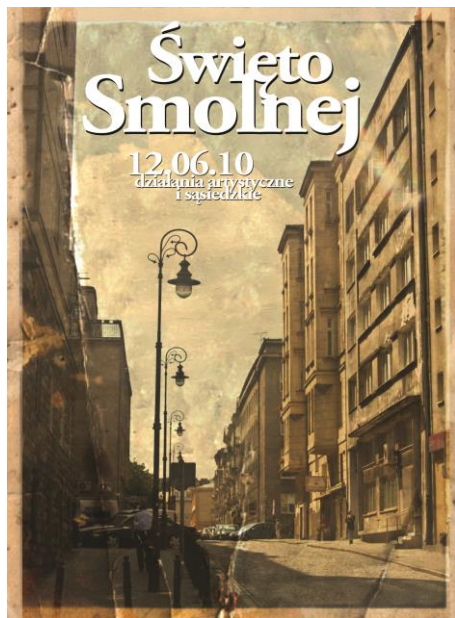
Bo jest największym ze szczęść, które znam,  
Ten fakt, że przyjaciół tu mam,  
Bo wtedy w robocie,  
w potrzebie, kłopotcie,  
Nigdy nie jestem sam.

Gdy w smutku pograżam się toń  
I każda zawodzi mnie broń,  
To znajdzie się rada, gdy działa gromada,  
Znajdzie pomocna dłoń!

12 CZERWCA 2010: Doroczne *Święto ulicy Smolnej* w Warszawie organizowane przez *Stowarzyszenie Mieszkańców* pod wodzą **Jarosława Cholodeckiego**

## BAL NA SMOLNEJ

parafraza piosenki *Bal na Gnojnej (U Grubego Joska)*, muzyka: **Fanny Gordon (1935)**  
słowa oryginalne: **Julian Krzewiński, Leopold Brodziński (Teatr 8.30)**



1

Co sobotę, gdy mam wolne,  
Biegnę tu przez Nowy Świat,  
U naszego Jarka na ulicy *Smolnej*  
Zbiera się Powiśla kwiat.

Hej, dziewczuchy, w górę kiecki,  
Dziś na *Smolnej* wielki bal.  
Wszystkich tu zaprasza **Jarek Cholodecki**  
Kto nie przyjdzie, temu żal!

Refren:

Harmonia z cicha na trzy czwarte rżnie,  
Ferajna tańczy, baw się z nami!  
Czas płynie pod gwiazdami jak we śnie,  
Gdy na *Smolnej* bawimy się.

2

Kto zna Jarka, respekt czuje,  
Bo tu Jarek wodzi rej.  
Kto na *Smolnej* mieszka nigdy nie próżnuje,  
Dumny jest z przyczyny tej.

Hej, chłopaki, lance w dłonie,  
Bez dziewuchy ani rusz!  
Julka, ta ze *Smolnej*, stoi na balkonie,  
Na Romana czeka już.

Refren:

Harmonia z cicha na trzy czwarte łka,  
Ferajna tańczy, jak przed laty.  
Polubisz te klimaty, tak jak ja,  
Gdy na *Smolnej* zabawa trwa.

Stowarzyszenie organizuje doroczne chopinowskie *Koncerty urodzinowe* wskrzesiło także *Nowy Świat Muzyki* w dawnym lokalu przedwojennych kabaretów *Momus, Nietoperz i Perskie Oko* w Warszawie przy ul. Nowy Świat 63

## MINI KABARET JEDNEGO NAUCZYCIELA POŻEGNANIE PIERWSZYCH ABSOLWENTÓW (1968)

muzyka własna

Od Bałtyku po Tatry,  
Po mazurskie jeziora,  
Modne są dziś Teatry  
Tylko Jednego Aktora.

Grają starzy i młodzi,  
Gdy się komuś czas dłuży,  
Bo co komu to szkodzi?  
Každy jak może chałturzy.

Ja też wezmę gitarę,  
Niech was dziś rozwesela,  
Oto *Mini Kabaret*  
*Jednego Nauczyciela*.



*Bodajbyś cudze dzieci uczył,*  
Najgorsze to przekleństwo.  
Niejeden mi do głowy huczy:  
*To czyste jest szaleństwo!*

Sto razy lepiej tłuc kamienie,  
Niż być roboczym wołem,  
Ja jednak z nikiem się nie zmienię,  
Po prostu kocham szkołę.

Bo w szkole same grzeczne dzieci,  
O jakich nikt nie słyszał,  
I tak czyściutko, żadnych śmieci  
I absolutna cisza.



SP 16 w Krakowie

Cisza jak makiem siał,  
Szczególnie w **VIII A**.

Czasem tylko strzeli straszak,  
Albo zagrzmie głos **Bałasza**,  
Albo czasem, chociaż rzadko,  
Wniebogłósy wrzeszczy **Batko**.

Czasem wszyscy zaczną chrząkać  
W drugim rzędzie, obok **Bąka**,  
Albo znowu pełno krzyku  
W trzeciej ławce przy **Bialiku**.

Jeszcze głośniejsze chce **Borówko**  
Ostrzec **Chyłę** przed klasówką  
I przy wtórce **Drozdowskiego**  
Słyszać **Fabijanowskiego**.

**Gleń** im odpowiada na to  
Znów na pełny regulator,  
**A Gryglewski** razem z **Grzybem**  
Drań się też tym samym trybem.

Nie brak również **Kostarczyka**,  
Gdy przekrzyczeć chce **Kozika**  
I **Kukurbie** też nie zbrzydło  
Wyć bez przerwy wraz z **Kurzydłą**.

Widać już maniera taka  
Opętała **Łupieniaka**,  
Że co chwilę, nie wiem czemu,  
Życ nie daje **Majdeckiemu**.

Życie w klasie nie jest bajką  
Z **Małodobrym** i **Mamajką**,  
Żaden bowiem nie przestaje,  
Przekrzykując się nawzajem.

A **Marona** z **Michalikiem**  
Az się delektują krzykiem  
I **Michalski**, widać z tego,  
Chce zagłuszyć **Mysińskiego**.

Ten przekrzyczeć chce **Nowaka**,  
**Pabijańczyk Paraszczaka**,  
Za to **Pasek** z **Passakasem**  
Chcą przekrzyczeć całą klasę.

Kto przebywa tutaj stale  
Nie zapomni o **Rachwale**,  
Który wrzeszczy aż drżą mury,  
Jakby darto go ze skóry.

**Repetowski**, jakby na złość,  
Dmie płucami ile wzło  
I największa w tym jest bieda,  
Że się go uciszyć nie da.

**Rutkowskiego** coś napadło,  
Drze się niczym prześcieradło  
I **Rzechuła**, **Tosiem** zwany  
Krzyczy niczym opętany.

A **Szywała** znów **Turbasę**  
Wręcz ogłuszyć chce z **Walasem**.  
Nawet **Wawro**, taka moda,  
Krzyczy czasem do **Zaroda**.

Bo widocznie wszyscy razem  
W dziwną wpadli tu ekstazę  
I dlatego, prawda szczerą,  
Muszą w szkole gardła zdzierać.

A piętro wyżej, każdy wie, że tam się mieści **VIII B**,  
Piekielny wrzask, złowrogi trzask i dziwne rzeczy dzieją się.





Tam popatrzcie, co za draka,  
Okładają **Auguściaka**,  
Inny dostał zgniłą gruszką,  
Chyba **Buszko**?  
Ktoś uderzył **Czerwińskiego**,  
Choć celował do **Dworskiego**,  
Więc się podniósł ryk zwyczajski:  
Brawo, **Dębski**!

Tego było już za wiele,  
Więc zmówiono się z **Danielem**  
I rzucono się na ścianę  
Za **Dziekanem**,  
Ten zamienił się w tygrysa  
I zniecka rąbnął **Flisa**,  
Za co zaraz się wysypał  
Kosz na **Gnypa**.

Jak się potem okazało,  
Ten na pieńku miał z **Grzymałą**,  
Więc się znalazł w oka mgnieniu  
Na **Jeleniu**.  
Ten się bronić chciał unikiem,  
Lecz się zderzył z **Kaczmarczykiem**,  
Po czym wpadli na **Łysego**  
**Kawińskiego**.

Ów jak z procy znów wyleciał  
I z impetem wpadł na **Kiecia**,  
Aż do akcji jeszcze śmiejeł  
Wkroczył **Koehle**.  
Z nikim dotąd nie zaczynał,  
Lecz jak dostał od **Kuglina**,  
Oddał wnet i jeszcze skrzyczał  
**Lachowicza**.

Gdy na dobre się rozbrykał,  
Dopał jeszcze do **Lenika**,  
Po czym znikł, nim ktoś mu wleje  
Za **Madejem**.  
Ten mu zaś pomieszał w szykach,  
Bo chciał gonić **Mazurczyka**  
I niechący dostał w czaszkę  
Wraz z **Misiaszkiem**.

Jak się przewrócili razem,  
Chcieli obaj zgnieść **Obłazę**,  
A pod nim, na domiar złego  
**Palowskiego**,  
Wtedy **Pater** zszedł z wieszaka  
I rozłożył **Pasternaka**,  
Który właśnie zmykał z krzykiem  
Przed **Pawlikiem**.

Tuż za nimi cała zgraja  
Już dobrała się do **Raja**,  
Chociaż oko miał podbite  
Przez **Rokitę**.  
Ten o mało nie zapłakał,  
Dostał pięścią od **Solaka**,  
Więc się zemścił, nim ból minie,  
Na **Sosinie**.

Ten nie czekał i dlatego  
Cios dosięgnął **Strzyżewskiego**,  
Który z traskiem się roztrzaskał  
Obok **Szlaska**.  
Ten fakt tak rozpalili **Trochę**,  
Że się rzucił na **Walochę**,  
Właśnie wtedy, gdy nacierał  
Na **Wagnera**.

Tamten wpadł na **Unarskiego**  
I rozbroił **Urbańskiego**,  
Który dopaść chciał z za winkła  
Jurka **Winkla**.  
Zanim ten sam los go spotkał,  
Jakiś chwyt powalił **Włodka**,  
Który się zaczął z paskiem  
Na **Zaraskę**.

Co cię jeszcze potem działo,  
Żadne oko nie widziało,  
Żadne ucho nie słyszało,  
Wszystko mało!  
Gdyby nieco dłużej trwało,  
Mało kto by uszedł cało,  
A jak w szkole wyglądało?  
Co zostało?

Wielkie pobojojwisko,  
Jak po jakiejś corridzie,  
Nagle zamiera wszystko:  
Chłopaki! **Dąbrowski** idzie!

To wielkie jest ryzyko  
Na bakier być z fizyką,  
Bo żartów nie ma, każdy wie,  
I żaden nie wymiga się,  
I trzeba by spaść z byka,  
By zadrzeć u fizyka,  
Więc nie myśl o wyrykach,  
Bo możesz skończyć źle!

Dostaje się wyćwikę,  
Nim pozna się fizykę,  
Powtórek kilka trzeba zdać,  
Więc lepiej się od razu brać,  
Bo nie licz na uniki,  
Tu musisz mieć wyniki,  
Więc ucz się ucz, fizyki,  
Byś mógł spokojnie spać!

Gdy dzieci za bardzo psocą  
I innej rady już nie ma,  
Wtedy przychodzi z pomocą  
Pedagogiczny poemat.  
(*wyjmuję trzcinę*)

Gdy wielki hałas na przerwie,  
Swoboda jak na wakacjach,  
Zawsze istnieje w rezerwie  
Rzeczowa argumentacja.  
(*zdejmuję pasek*)

Gdy nieposłuszne są ręce  
I do rozróbki okazja,  
Nie pozostaje nic więcej,  
Tylko łagodna perswazja.  
(*używam trzinki i pasa*)

Już niebo przysłoniły chmurki  
I wokół same smętne miny,  
Kto będzie robił wam powtórki?  
Z każdego działu egzaminy?

Ze smutku dziś ucichła wrzawa,  
Bo oto nadszedł czas rozstania.  
Kto teraz będzie wam zadawał  
Telewizyjne sprawozdania?

Wiec każdy chodzi dziś jak struty,  
Bo wszystko kończy się na świecie,  
Kto będzie wam zamykał buty?  
I kazał po nie przyjść o trzeciej?

Nie ma, chłopaki, co kryć,  
Czujecie pewnie to sami,  
Widocznie musi tak być:  
Po prostu zżyłem się z wami.

Nie ma, kochani, dwóch zdań,  
Coś między nami zostało,  
I nawet największy drań,  
Będzie sentyment miał dlań,  
Choć w szkole różnie bywało.

Dostawaliście baty za niutony i waty,  
Za kalorie i dzule i za wszystko w ogóle,  
Wciąż ciskałem w was gromy  
za kulomby i omy,  
Za ampery i herce i kto wie, za co więcej?

A jednak czegoś będzie żal,  
Choć nikt nie przyzna się do tego,  
I nieraz do tych szkolnych sal  
Coś będzie ciągnąć niejednego.

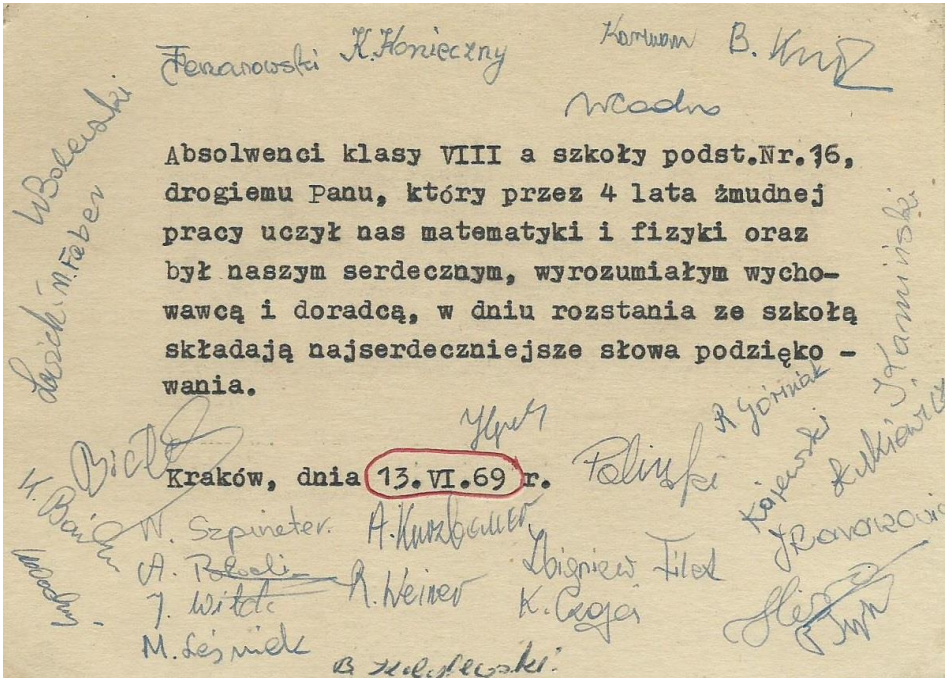
Wspomnienia silnie wiążą nas,  
Już zwykle słowa nie wystarczą,  
Bo oto dzisiaj nadszedł czas  
Pożegnać się z niebieską tarczą.

Ostatni raz popatrzmy w krąg,  
Wybaczcie łzy, to ze wzruszenia,  
Pozostał tylko uścisk rąk  
I pożegnalne: Do widzenia!

Kraków, 14 czerwca 1968

**Uwaga!** Spotykamy się po 50 latach  
poniedziałek, 18 czerwca 2018, godz. 18

Tak żegnała mnie rok później klasa VIII A, której byłem wychowawcą (1965-1969)



Tak z kolei żegnałem maturzystów XLIX LO im. J.W.Goethego w Warszawie (2003)

## PIOSENKA ABITURIENTÓW

melodia disco *Wolność*

Mamy z głowy szkołę,  
Wolni jak skowronek.  
Miny są wesole,  
Dziś ostatni dzwonek!

Niech żyje wolność!  
Wolność i swoboda!  
Mamy szkołę z głowy,  
Chociaż trochę szkoda.



Z pieluch się wyrosło,  
Życie mija prędko.  
Dobrze już dorosła  
Być abiturientką!

Niech żyje wolność...

Szybko mija życie,  
Szkolne drzwi zamknięte.  
Dobrze, jak widzicie,  
Być abiturientem!

Niech żyje wolność...



Mamy dość nauki!  
Można iść do barku!  
(abstynenci: do parku)  
Więc trzymajmy kciuki!  
Połamania karku!

Niech żyje wolność...

23 CZERWCA 2017: Zakończenie roku szkolnego 2016/17 (52 lata pracy zaliczone!)



**CZERWIEC 1992:** obóz żeglarski na Mazurach zorganizowany przez III Społeczne **LO** im. Juliusza Słowackiego w Krakowie  
Byłem nauczycielem szkoły i wychowawcą klasy (1991-1993)



## POPŁYNIEMY SZALONĄ DZ-ą

Popłyniemy szaloną **DZ-ą**,  
Popłyniemy, sam czort nie wie gdzie,  
Malkontentom mówimy dziś: **veto!**  
Maminsynkom mówimy dziś: **nie!**

Popłyniemy szaloną **DZ-ą**,  
Popłyniemy, pokażesz, coś wart.  
Trochę hartu się przyda kobietom,  
A mężczyznom przystoi ten hart.

### Refren:

Noc na Kuli nas otuli w srebrną ciszę,  
Puszcza Piska, jak kołyska, ukołyszę.  
Mikołajki mruczą bajki na dobranoc,  
A w Rucianem wstajesz rano zakochany.

A wieczorem nad jeziorem Kaczerajno,  
Przy gitarze miło gwarzy się z ferajną.  
Płyną szanty poprzez wanty, cud się zdarzył:  
Obudziła się w twych żyłach krew żeglarzy.

Popłyniemy szaloną **DZ-ą**,  
Popłyniemy, sam czort nie wie gdzie,  
Stawiamy zakład o butelkę whisky,  
Że przepłyniemy, choć most jest za niski.

Popłyniemy szaloną **DZ-ą**,  
Popłyniemy przed siebie i już,  
Nasze czyny opiewaj, poeto,  
Naszą przyjaźń zrodzoną wśród burz!

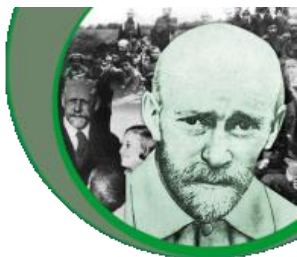
Popłyniemy szaloną **DZ-ą**,  
Popłyniemy jeszcze jeden raz.,  
To ostatnia przygoda przed metą,  
Lecz na zawsze zostanie to w nas:

### Refren: Noc na Kuli...

Popłyniemy szaloną **DZ-ą**,  
Popłyniemy jeszcze jeden raz.,  
Stawiamy zakład o pół litra wódki,  
Że lato długie, lecz rejs był za krótki!



**22-24 CZERWCA 1978:** Zielona Góra. Zlot drużyn i szczepów harcerskich noszących imię **Janusza Korczaka** z okazji setnej rocznicy jego urodzin



## KORCZAKOWCOM

Pod zielonym sztandarem namiotów  
Wciąż zielenią się wasze mundury.  
Dzięki wam tyle wspomnień ze zlotu  
*Korczakowcy* z Zielonej Góry.

Wam zawdzięczam, że byłem wśród gości,  
By się Jemu z szacunkiem pokłonić  
I wiem ile mieć można radości  
Z wyciągniętej dziecięcej dłoni.

Wam dziękuję, że w kręgu wieczorem  
Przy ognisko koło mnie On usiadł  
I że mogłem ze Starym Doktorem  
Podejmować Króla Maciusia.



Dzięki Wam, różnym Jurkom, Andrzejom,  
Waszym pasjom i dumnym zamiarom,  
On wciąż żyje! I jego ideom  
Nie zagraża samotna starość.

On się cieszy, uśmiecha na widok  
Rozśpiewanych, tańczących harcerzy.  
Chciał to wszystko swym dzieciom dać, Żydom.  
Nie doczekał. Zginął. W was – przeżył!

Zlot został zorganizowany przez Szczęp *Korczakowców* z Zielonej Góry pod Honorowym patronatem Ministra Oświaty i Naczelnika **ZHP**.  
Komendantem Zlotu był założyciel szczepu hm. **Jerzy Zgodziński**.

Wiersz ukazał się w okolicznościowym wydaniu zlotowego numeru *Małego Przeglądu*.



*Korczakowcy!* Dążycie do sławy,  
Choć to wyda się myślą zuchwałą,  
Ale dzięki pomysłom ciekawym  
Coś na pewno po was zostało.

## WIERSZYK DLA NIECO STARSZYCH DZIECI



### DZIŚ, DROGIE DZIECI, BĘDĄ FRASZKI O OLI CO LUBIŁA PTASZKI

Wieść się rozeszła po rodzinie,  
Że mała Ola z tego słynie,  
Że nie chce mleka ani kaszki,  
Nie chce wycieczek do Góraszki,  
Ani jej w głowie fatalaszki,  
Żadne apaszki, tylko... ptaszki!

Gdy dokarmiła zimą ptaki,  
Przylatywały do niej szpaki,  
W lesie, na polach, przy wyrębie,  
Wszędzie, gdzie Ola, tam gołębie,  
Nawet gdy miała podwieczorek,  
Część zostawiała dla sikorek.

Gdy Ola była już w przedszkolu,  
Mówili chłopcy: Popatrz, Olu!  
Pokazywali, lubiąc Ołę,  
To co miał Bolek i miał Łolek.  
Jaś miał motylki, Maciek ważki!  
A Ola tylko: Macie ptaszki?

Zaprzyjaźniła się z Kamilem,  
Co mieszkał w Pile. I miał gile.  
Sympatią cieszył się Łukaszek,  
Bo śpiewał: Ej, przeleciał ptaszek...  
Szczególnie zaś lubiła Marka,  
Bo pokazywał jej... kanarka.

Wiedziała szkoła, że ma fioła  
Na punkcie zięby i dzięcioła  
I że całymi godzinami  
Może zajmować się ptaszkami.  
Więc Ołę w szkole cenił biolog  
I lubił się spotykać z Ołą.

Po latach, gdy podrosła Ola,  
I z Oli zrobił się małolat,  
Napotkanego młodzieniaszka  
Zawsze pytała, czy ma ptaszka?  
Ale niejeden ją oszukał,  
Mówiąc, że ma... białego kruka.

W Moskwie spotkała Ola Kołę.  
Kola – małolat, lubił Ołę.  
– Ja jestem – rzekł – z Sewastopola.  
U mienja ptica! Smotri, Ola!  
Na to Sieriożka w śmiech: Niemożka,  
A budiet' z niej ornitolożka.

Helmut ptasznikiem był z Tyrolu.  
Chwalił się ptaszkiem. - Zobacz, Olu!  
– Kochasz mnie? Powiedz!  
– Liebe, liebe!  
Ale twój ptaszek, to... koliber!

Karol był z Pragi. Wtedy Ola  
Zwiedzała właśnie most Karola.  
On, zamiast jej poczytać Haška,  
Rzekł prosto z mostu: Szukaj ptaszka!  
Potem wyjaśnił jej ze śmiechem,  
Że nie jest grzechem szukać...  
Z Czechem.

Raz odwiedziła Ola ciotkę.  
A ciotcia miała dom w Sopocie.  
Wuj, zapalony ornitolog,  
Raz się na molo wybrał z Olą,  
A że się wujek znał na rzeczy,  
Pokazał mewę, która skrzeczy.

Gdy im uciekła mewa śmieszka,  
Wspomnieć gdzie mieszka nie omieszkał.  
Mam w domu - rzekł - kolekcję ptaszków.  
- Chcesz ją zobaczyć? - Chcę, wujaszku!

Szybko do domu wrócił z Olą,  
Postawił piwo z coca colą,  
Sam łyk pociągnął prosto z flaszki,  
Więc Ola pyta: Gdzie te ptaszki?

A wujek na to: Chodź do łóżka,  
Tam się schowała jemiołuszka!  
Potem się umył i ogolił,  
Pozwolił Oli poswawolić,  
A w końcu dodał, jedząc ciastka:  
- Poszukaj ptaszka, a ja gniazodka.

Miły okazał się wujaszek,  
A że był z niego niezły ptaszek,  
Oli, co tak lubiła ptaszki,  
Z nim spodobały się igraszki.

Aż raz u cioci przy kolacji,  
Nastała chwila konsternacji,  
Bo zapytała wuja Staszka,  
Kiedy jej znów pokaże... ptaszka?

**27 CZERWCA 2003:**

I Warszawski Festiwal Karaoke

## **REDAKTOR OBŁOCZKA POKAZUJE KANARKA**



**Złoty Kanarek - Grand Prix**  
(kategoria: interpretacja)

**CZERWIEC 2011:** w Warszawie powstał Teatr Improwizacji *Afront*

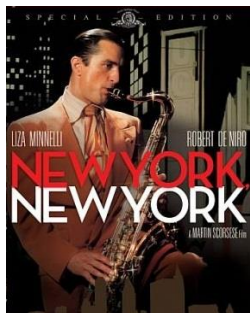


## **LIMERYK URODZINOWY**

z okazji 3 urodzin (14 czerwca 2014)

Pewna dama raz na Marymoncie  
Rzekła: Kocham chłopaków w *Afronce!*  
I choć bywam kochana,  
Jestem rozczarowana:  
Talent wielki. Ale cóż! Małe prace!

21 CZERWCA 1977: światowa premiera filmu *New York, New York*



tytułowa piosenka z filmu *New York, New York*, muzyka: **John Kander, Fred Ebb**  
wyk. **Liza Minnelli (1977)**, słowa polskie: **Wojciech Dąbrowski (2006)**

Niezwykły New York,  
Magiczny New York,  
Ten fantastyczny świat się zwie  
New York, New York.

Kto poznał ten wie,  
Że wróci we śnie,  
Gdy ktoś zanuci nutki dwie:  
New York, New York,

Bo kto tu był choć raz,  
Wybierze je z wielu miast,  
Poczuje, że aż do gwiazd,  
Serce się rwie.

Niezwykły New York,  
Magiczny New York,  
Ten narkotyczny rytm i szum  
New York, New York,

Porywa cię tłum,  
Rozgrzewa jak rum,  
Gdy ktoś zaśpiewa sercom dwóm:  
New York, New York,

I już po kilku dniach,  
W marzeniach jest i twych snach,  
Powróci, gdy miłość trwa,  
Nie raz, nie dwa.

Cudowny New York,  
Bajeczny New York,  
Zbyt niebezpieczny jest dla serc,  
Dla naszych serc!  
Wystarczy kilka dni,  
Byś się zakochał w nim,  
By ci się śnił New York, New York.

Bo jeśli raz zobaczysz,  
Raz zobaczysz, raz zobaczysz je  
Na pewno zakochasz się,  
Zakochasz się, zakochasz się!  
Zakochasz się!

Cudowny New York,  
Bajeczny New York,  
Zbyt niebezpieczny jest dla serc,  
Dla naszych serc!  
Wystarczy kilka dni,  
Byś się zakochał w nim,  
By ci się śnił New York, New York.





**26 CZERWCA 1974:** premiera głośnego francuskiego filmu erotycznego *Emmanuelle* zrealizowanego wg powieści **Emmanuelle Arsan** *Emmanuelle The Joys of a Woman*  
reżyseria: **Just Jaeckin**, w roli głównej holenderska aktorka **Sylvia Kristel**

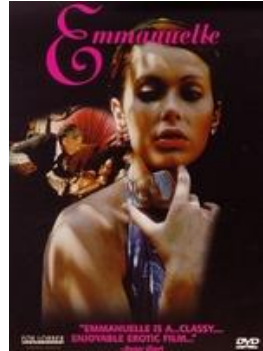
## EMMANUELLE

muzyka filmowa: **Pierre Bachelet**  
słowa polskie: **Wojciech Dąbrowski (2002)**

Kiedy pierwszy raz ujrzałem Cię,  
Emmanuelle,  
Miałem osiemnaście lat.  
Zapytałem gwiazd, czy kochasz mnie,  
Emmanuelle,  
I piękniejszy stał się świat.

Potem był park, księżycy krąg,  
Zbliżenie warg, dotknięcie rąk,  
Czułem *Je t'aime*, oczy jak len.  
Teraz już wiem, że to był sen.

Nie pamiętam już co stało się,  
Emmanuelle,  
Że zrobiłem ci na złość.  
Nie przyjęłaś róż, wyśmiałaś mnie,  
Emmanuelle,  
Powiedziałaś: *Mam cię dość!*



Potem przez rok byłem na dnie,  
Twój zimny wzrok wciąż mówił: *nie!*  
Słowa *Je t'aime* odeszły w ką.  
Teraz już wiem, że to był błąd.

Chciałbym jeszcze raz zobaczyć Cię,  
Emmanuelle,  
Choć minęło wiele lat.  
Ciągłe pytam gwiazd, czy kochasz mnie,  
Emmanuelle?  
Lecz nie wróci tamten świat.

**6 CZERWCA 1996:** Redaktor *Obłoczka* w finale programu TV *Szansa na sukces*



**17 CZERWCA 2016:** wyróżnienie w *Turnieju Jednego Wiersza*  
(temat: *Róża*), 69 spotkanie poetycko–muzyczne **DACH SAP**



## POLNA RÓŻA

Obsypywano ją kwiatami,  
Nosila całe ich naręcza,  
Wiwatowano pod oknami,  
Ponoć sam książę przed nią kłęczął.

W Paryżu, w Wiedniu i we Włoszech,  
Wszędzie sukcesy, wielka radość,  
Barwne bukiety, kwiatów kosze,  
Tłum wielbicieli przed estradą.

Adoratorów całe rzesze,  
U stóp stu możliwych tego świata.  
Składali hołd. Błyskały flesze.  
Mogła wybierać, tonąc w kwiatkach.

Lecz to przemija. Zwiędną kwiaty,  
Wolała miłość co trwa dłużej.  
Wybrała tego, co przed laty  
Przyniósł jej jedną polną różę.

---

**26 CZERWCA 2015:** tekst napisany podczas 57 spotkania poetycko-muzycznego  
**DACH Stowarzyszenia Autorów Polskich** (temat: dworzec)

## TO NIE BYŁ DWORZEC W KANSAS CITY

parafraza piosenki **Andrzeja Zielińskiego** *Na dworcu w Kansas City*  
do słów **Agnieszki Osieckiej** z repertuaru zespołu *Skaldowie*

To nie był dworzec w Kansas City,  
Wybaczcie ten ponury żart,  
Raczej deskami świat zabity,  
Tam gdzie dobranoc mówi czart.

Tędy nie jeździ Pendolino,  
Lecz stara ciuchcia sprzed stu lat,  
Tutaj godziny wolniej płyną  
I w miejscu się zatrzymał świat.

Aż nagle, staję jak wryty,  
Pamiętam jeszcze ten stres,  
Przede mną typ troglodyty,  
Wyglądał jak zbity pies.



Trochę się bałem tej wizyty,  
Miał mętny wzrok, przepity głos,  
Lecz facet nie był w ciemnię bity,  
Tylko złorzeczył na swój los.

Nie dla mnie sława i zaszczyty,  
Zbyt jest daleko Rzym i Krym,  
Żaden nie zajrzy tu polityk,  
Nawet pogadać nie ma z kim.

Takiemu nikt nie pomoże,  
Przez całe życie tu tkwię,  
Od dawna na bocznym torze,  
Czy pan o życiu coś wie?

Gdy pożegnałem go nad ranem,  
Rzekł: Wciąż przed panem drogi szmat.  
Pan stąd odjedzie, ja zostanę,  
Ten dworzec to mój cały świat.

## REDAKTOR OBŁOCZKA W CZERWCU ZAPRASZA

11 CZERWCA - PORAJ

VIII OGÓLNOPOLSKI  
**FESTIWAL PIOSENEK  
JANUSZA  
GNIATKOWSKIEGO**

9 czerwca (piątek), godz. 18.00  
Wernisaż wystawy listów fanów J. Gniatkowskiego  
Projekcja filmu „Oj, ni ma jak Lwów” TVP Katowice 2017  
Sala Widowiskowo - Kinowa „Bajka” w Poraju

10 czerwca (sobota), godz. 11.00  
Przesłuchania uczestników  
Jury: Kazimierz Kowalski (dziennikarz muzyczny „Jedynki”)  
Czesław Majewski (muzyk, kompozytor)  
Edward Spyryka (muzyk, kompozytor)  
Sala Widowiskowo - Kinowa „Bajka” w Poraju

11 czerwca (niedziela), godz. 16.00  
Koncert Laureatów i Gwiazd  
Krystyna Maciejewska, Sylwia Majchrzak,  
Wojciech Dąbrowski, Andrzej Dyszak, Orest Tsybala (Lwów),  
Tadeusz Woźniakowski, Ryszard Rembiszewski  
Amfiteatr przy boisku Orlik w Poraju (800 m od PKP)

Wydarzenie pod Patronatem  
Wójta Gminy Poraj - Łukasza Stachery

16 CZERWCA – ZAKOPANE

kawiarniakmicic

**Piosenki  
światowe**

24-25 CZERWCA 2017: FESTIWAL KULTURA ROMANSU – w roli jurora

Konkurs „Kultura Romansu”  
Fundacja „Diamentowy Głos”

3 Międzynarodowy Konkurs  
**„Kultura Romansu”**  
24-25  
czerwiec  
2017 r.

Nowy Świat Muzyki  
ul. Nowy Świat 63 00-042 Warszawa

DIAMENTOWY GŁOS  
Diamond Voice Foundation

Centrum konkursów artystycznych

„Wiktorii”  
„Diamentów”  
„Magnolia”  
„Kultura Romansu”



Redakcja: **Wojciech Dąbrowski**, Warszawa Ursynów, tel. **600 630 952**  
strony na fb: **Wojciech Dąbrowski, Spotkania z piosenką**  
**Festiwal Piosenki Retro, Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego**  
[www.spotkaniazpiosenka.org](http://www.spotkaniazpiosenka.org) e-mail: [wojdabrowski@onet.eu](mailto:wojdabrowski@onet.eu)

*U nas dość głowę podnieść, ileż to widoków!  
Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków...*  
(Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, księga III. *Umizgi*)



## ODWROTNA STRONA OBŁOCZKA

**21 CZERWCA 2017**, godz. **6:24**  
początek astronomicznego lata



### NOC KUPAŁY

Raz z dziewicą nad Pilicą koło Spały  
Świątowały dwa Michały Noc Kupały.  
Jeden długi, drugi mały,  
Niecو ją rozczarowały,  
Lecz widziały przecież gały to co brały.



Obraz Henryka Siemiradzkiego (1867)

**3 CZERWCA: Imieniny Leszka**  
**PRZECHWAŁKI LESZKA**

Koleżka Leszka w Suwałkach  
Przyłapał go na przechwałkach.  
Łgał, że z nim mieszka  
Królowna Śnieżka,  
A wołał... Koszałka Opałka.

### SUCHARY Z INTERNETU (6)

**24 CZERWCA: Imieniny Jana**  
**SKARGA PANA JANA**

Skarżył się pan Jan z Wrocławia,  
Że mu żona kłopot sprawia.  
Nabawiła go kompleksów,  
Bo stosunek ma do seksu  
Jak do modlitw. Wciąż odmawia.

### MOŻNA W POŚCIE?

Spytał Jasię na spowiedzi prosto z mostu:  
Czy to grzech jest, proszę księdza i rozpusta,  
Jeśli babę wychędożę w czasie postu?  
- Możesz, Jasiu, byleby nie była tłusta.

**27 CZERWCA: Imieniny Władysława**

### ŻYCZENIA Z PALINDROMEM

Raz do Władka w dniu imienin, rzadka gratka,  
Przyszła Asia, zakochana w nim sąsiadka.  
Kiedy w nocy sam na sam zostali w domu  
Rzekła: Pokaż mi... garść swoich palindromów.  
Aż do rana układali je zawzięcie,

Za to \_ \_ \_ \_ \_ / \_ \_ \_ / \_ \_ \_ \_ \_ / \_ \_ \_ / \_  
prezencie.

